

Opis źródła:

Naczelny Komitet Narodowy był instytucją powstałą w Galicji w okresie I wojny światowej. Jego celem było reprezentowanie interesów mieszkańców Galicji, jak również przekształcenie Austro-Węgier w trójpaństwowe państwo uwzględniające polskie interesy. NKN był organizatorem Legionów Polskich – wschodniego i zachodniego w sierpniu 1914 r. Od 1917 r. do 1920 r. trwała likwidacja NKN. Niniejszy dokument pochodzi z początku 1918 r. kiedy to ważyły się losy Galicji i prezentuje najważniejsze problemy społeczne, narodowościowe, itd. Sugestie anonimowego autora raportu nie zostały jednak uwzględnione, gdyż już 9 lutego rząd w Wiedniu wraz z cesarzem Karolem I, pod naciskiem Niemiec zgodzili się w Brześciu na wydzielenie części Galicji wschodniej (wraz z Lwowem i Przemyślem), który miał przysiąc Ukraińskiej Republice Ludowej. Tam gdzie pojawiają się [xxx] mamy do czynienia ze słowem, które zostało skreślone.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Archiwum Narodowe w Krakowie, Naczelny Komitet Narodowy, Materiały ogólne dotyczące Galicji, nr zespołu 530, sygn. 75.

Tekst źródła:

O Wschodnią Galicyę

W obecnej chwili zdaje się nie ulegać wątpliwości, że platformą na której rozwiązywana będzie sprawa polska stanie się 13 punkt propozycji Wilsona z tem, że może on przy praktycznym decydowaniu spraw uleść korekturom rozszerzającym lub zwężającym jego obecną treść. W każdym razie częścią ziem polskich nad które, w myśl powyższych zasad zaciążył groźny znak pytania jest wschodnia Galicya. Wprawdzie deklaracje polskich stronnictw różnych odcieni a w szczególności stronnictwa politycznych Galicyi domagają się wcielenia do Państwa Polskiego całej Galicyi lecz mimo to rozważając rzecz bezstronnie (nieczytelne) trzeba podnieść że aczkolwiek interpretują one tutaj stanowisko Wilsona w duchu dla Polaków przychylnym, to jednak nawet stronnictwa najdalej zaangażowane w kierunku koalicji nie mogą dać (nieczytelne) dzisiaj żadnych gwarancyj, że czynniki co do tego decydujące a więc Wilson i koalicja tak będą właśnie interpretować swój program co do Galicyi wschodniej, jak oni go pojmują.

Ponieważ jednak nie dysponujemy w tej chwili dostateczną ilością danych co do stanowiska czynników koalicyjnych i zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do przypuszczenia,

że Polacy utrzymujący z nimi kontakt zwłaszcza przez Londyn i Paryż nie znajdują odpowiedniego działania w tym kierunku, przeto pozostanie nam do rozważenia jedynie rola jaką mogą w tym kierunku odegrać mocarstwa centralne a w pierwszym rzędzie Austria. Austria niejednokrotnie oświadczała w ciągu wojny że gotowa jest odstąpić całą Galicyę nawet państwu polskiemu, ale takiemu, na które na jego tronie zasiadałby cesarz austrijacki, słowem na wypadek austro-polskiego rozwiązania. Nawet jednakże przy przyjęciu tej platformy byliśmy świadkami prób ze strony niechętnych Polakom żywiołów w Austrii a więc w pierwszej mierze centralistów wiedeńskich [patrz hr. Czernin] oraz pewnych sfer wojskowych, żeby w tym wypadku oddzielić wschodnią Galicyę w całości lub połączyć w części od Polski i zostawić przy Austrii. Przewidywać zatem należy, że o ile by kongres pokojowy nie rozstrzygnął sprawy polskiej w duchu korzystnym dla Austrii i zdecydował stworzenie państwa polskiego nie związanego niczem z monarchią Habsburską, to Austria chwyci się wtedy literalnie interpretacji zasad Wilsona i przedłoży do stworzenia Polski etnograficznej, której by odstąpiła tylko zachodnią Galicyę. Co do Galicyi wschodniej to walczyć ona tu będzie zasadę, samookreślenia narodów i domagać się będzie stworzenia ze [xxx] wschodniej Galicyi odrębnej jednostki autonomicznej czy państwowej związanej z Austrią, w myśl zresztą 10 punktu zasad Wilsona. Przypada można, że Austria mając do wyboru utratę Galicyi wschodniej na korzyść nie związanego z nią niczem państwa polskiego, a pozostawieniem tejże Galicyi wschodniej przy niej choćby w formie jak najbardziej samodzielnego organizmu wybierze to ostatnie i że znaleźć może łatwo poparcie dla swoich argumentów wśród uczestników Kongresu, zwłaszcza, że dopomogą jej w tym wybitnie Ukraińcy. Z góry można przewidzieć, że przy ewentualnym jeszcze poparciu czynników rządowych austriackich wrzawa antypolska ze strony Ukraińców przybierze rozmiary dotąd zgoła niepraktykowane i wywołuje nawet w najpomyślniejszym dla nas wypadku jakiś plebiscyt na obszarze Galicyi wschodniej, jeżeli weźmiemy pod uwagę wyniki liczone dwóch ostatnich powszechnych głosowań przy wyborach do parlamentu to nie możemy się łudzić, że istniejąca w Galicyi wschodniej większość ruska osiągnie przy plebiscycie większość przeciwną przyłączeniu do Polski. Ponieważ zaś liczyć się trzeba i z tem, że ludność żydowska zastraszona możliwością gwałtów ze strony ukraińskich hajdamaków i ulegająca wpływowi czynników rządowych, może zawieść i głosować z Rusinami przeto większość antypolska może tam łatwo dojść aż do dwóch trzecich głosów.

Spodziewać się również można, że program taki co do wschodniej Galicyi popierać będą usilnie i Niemcy. Dążyć oni będą niewątpliwie do tego by Polska stworzona bez nich lub

przeciw nim a zwłaszcza z uszczerbkiem terytoryalnym Niemiec poniosła stratę przynajmniej na południowym wschodzie. Ponieważ zaś dążenia ukraińskie będą w tym wypadku mieć po swojej stronie wszystkie argumenty czerpane z zasad samostanowienia narodów, woli większości ludności i przewagi etnograficznej, przeto pozycja polska będzie w tym wypadku o wiele słabszą bo opierać będzie argumentami historycznymi i przewagą kulturalną i gospodarczą polskość, słowem momentami stawianymi przez samą koalicję na dalszym planie. Słowem liczyć się musimy z możliwością iż Austria postawi Polaków przed dylematem: albo austro-polskie rozwiązanie, albo utrata Galicyi wschodniej. Ponieważ zaś nie mamy dziś gwarancyi czy decyzji co do Unii personalnej z Austrią będzie spoczywać wyłącznie w ręku Polskim, czy nie zastrzeże sobie głosu co do tego koalicja i czy rozwiązanie takie nie musiałyby być wówczas opłacone rezygnacją na innym polu, przeto musimy mieć świadomość, że sprawa Galicyi wschodniej stać się może jednym z najtrudniejszych momentów rozwiązania sprawy polskiej. Politycy polscy po tej i po tamtej stronie linii bojowej a przede wszystkim rząd polski winni iść na przytoczone wyżej momenty pod ważną uwagę, ażeby zawczasu rozpocząć odpowiednie działanie i uniknąć sprawy Galicyi wschodniej katastrofy.

Utrata wschodniej Galicyi byłaby bowiem ciężką katastrofą dla państwa polskiego nawet stworzonego w myśl zasad Wilsona. Dotychczas rozważano możliwość nie wejścia Galicyi lub Galicyi wschodniej do Państwa Polskiego na wypadek tak zwanego niemieckiego rozwiązania, lecz przytaczano tutaj jako rekompensatę możliwość uzyskania kresów litewskich i białoruskich pozwalających na ekspansję żywiołu polskiego. Obecnie ta rekompensata odpada. Pomijamy tu już moment utraty dwóch milionów ludności polskiej we wschodniej Galicyi, ludności niezwykle wysoko uświadomionej i zahartowanej narodowo, która by ten dotkliwy cios odczuła wręcz na jej krzywdę, której rozpaczliwa walka z [xxx] Rusinami stanowiłaby odrazę znaną na ciele młodego państwa polskiego. Galicya wschodnia staczałyby się tem dla Polski czem była dla Bułgarii Macedonii po zajęciu jej przez Serbów. Pomijamy także stratę takiego ośrodka kultury polskiej jakim jest Lwów. Chcemy tylko stwierdzić, że bez wschodniej Galicyi Państwo Polskie byłoby bezbronem chociażby nawet posiadało Gdańsk i Poznań. Ostatnia wojna dowiodła że przy wszelkim ataku z południa decydującym dla posiadania Królestwa jest przedarcie się armii nieprzyjacielskiej przez bramę pomiędzy Bugiem a widłami samej Wisły. Bitwy o Lublin i Kraśnik, a nie walki o [xxx] Osowiec i Łódź zadecydowały o losie Warszawy, w październiku 1914 roku pochód Hindenburga nie posiadającego w rękach tej właśnie bramy skończył się odwrotem z pod

Warszawy. Jeżeli wschodnia Galicya zostanie poza obrębem państwa polskiego stanie ono [xxx] otworem dla najazdu nieprzyjacielskiego zarówno w stronę Warszawy jak i w stronę Krakowa. Wtedy bowiem linią obronną Polski stanie się linia Wisły a to co będzie leżało od niej na południe i wschód stanie się terenem działań wojskowych. Polska w imię własnego bezpieczeństwa musi oprzeć się o Karpaty na całej swej południowej granicy. Na tych którzy by zaprzepaścili tę sprawę zaciąży odpowiedzialność wobec narodu i przeszłości.

Ilekróć na porządku dziennym zjawia się kwestya przyłączenia Galicyi do Państwa Polskiego natychmiast wypływa wraz z nią, może nie tyle publicznie, w prasie ile w rozmowach i naradach poufnych moment tak zwanego zalewu Królestwa przez Galicyan. W pierwszym rządzie rozumię się pod tym zalewem przybycie do Królestwa szeregu urzędników nauczycieli, słowem inteligencji galicyjskiej, która pod hasłem organizacyi nowego państwa odbierze pewną ilość może najlepszych posad żywołom miejscowym. Nie mam zamiaru rozpatrywać tej kwestyi z ogólnego punktu widzenia, powoływać się na solidarność i łączność narodową ani nawet wskazywać na przykład w samejże Galicyi, która n.p. odbywa swoje uniwersytety obsadzała siłami naukowymi ze wszystkich dzielnic Polski, bacząc na ich kwalifikacye, a nie na to, by Galicyanom przypadł taki czy inny procent katedr, tak iż na niektórych wydziałach większość stanowią profesorowie urodzeni po za koronem galicyjskim. Chcę rozpatryć tę sprawę z czysto rzeczowego, matematycznego punktu widzenia, ze stanowiska ilości sił jakimi Galicya dysponuje, jakich sama potrzebuje i jakich udzielić może państwu polskiemu.

Cztery lata wojny wywołały takie spustoszenia wśród ludności galicyjskiej (xxx) jakich sąsiednie Królestwo nawet nie podejrzewa. Przede wszystkim poniosła ludność galicyjska olbrzymie straty na polach bitew. Trudno dzisiaj oznaczyć je (xxx) z całą precyzją, lecz obliczenia dokonywane w przybliżeniu określają liczbę zabitych żołnierzy w pułkach rekrutujących się z Galicyi na mniej więcej pół miliona ludzi i to, ludzi w kwiecie wieku między 18 a 50 rokiem życia. I nie trzeba się tu łudzić widokiem ulic Krakowa czy Lwowa, gdzie garść reklamowanych urzędników oraz robotników fabryk i zakładów wojskowych ludzi przejeźdnego. Trzeba zajrzeć do małych miasteczek a zwłaszcza na wieś. Na obszarach całych powiatów można tu nie spotkać wsi w której by znalazło się oprócz nielicznych chłopców kogoś więcej prócz starych ludzi, ponad 50 lat nie podpadających pod obowiązek pospolitego ruszenia. Na całych obszarach kraju wielokrotne pobory wojskowe podciągnęły do służby całą wiodącą w rachubę ludność męską, podciągnęły ją literalnie w całości, pozostawiając jedynie zdecydowanych kaleków, bo nawet ludzi z lżejszymi kalectwami

ostatnie pobory zaciągnęły do złej służby. Ilu z nich powróci? ilu z nich będzie zdolnych do pracy? Pominąwszy już bowiem cyfrę zabitych w dziesiątki/tysięcy rośnie liczba inwalidów wojennych i ludzi którzy po kilkoletnim pobycie w rowach strzeleckich wrócą ze zrujnowanym zdrowiem jako przedwcześni starcy. Przez całą Galicyę w ślad za pochodem wojny przeszły zarazy, które dziś jeszcze nie wygasły wspomagane dziś w wielu powiatach przez głód i jego następstwa, spowodowane nieodbudowywaniem zniszczonych przez wojnę połaci kraju. Komisye dla odbudowy kraju w ostatnich jeszcze tygodniach spotykały na Podolu galicyjskim, ziemi niedawno mlekiem i miodem płynącej, całe wsie pustoszone tyfusem głodowym. Największe zniszczenia spowodowało to wśród dzieci, których śmiertelność odbija się fatalnie na gospodarczej i roboczej sile Galicyi w najbliższych dziesiątkach lat. Dzisiaj już powszechnie zdają sobie sprawę w Galicyi, że jeżeli nie sprowadzi się do kraju na przykład emigrantów amerykańskich to trudno będzie mówić o należytych odrobieniu nawet chłopskich gospodarstw. Lecz nawet i te pomocę wykluczone jest odrobienie obszarów większej własności, nie mówiąc już o zapotrzebowaniu ludzi w zakładach przemysłowych, a nawet w instytucjach rządowych jak koleje i poczta. Koleje i poczty galicyjskie cierpią na niesłychany brak ludzi, który najfatalniej odbija się na całym toku ich funkcjonowania, których po wojnie musi ustać. Dzisiaj łąta się te braki przy pomocy inwalidów i kobiet, lecz mimo to z każdym miesiącem stosunki się pogarszają. Już dziś można powiedzieć z całą pewnością, iż Galicya dać będzie mogła zajęcie przez drugie lata nie tylko tysiącom robotników [xxx] sezonowych z Królestwa, lecz i swoje zapotrzebowanie sił robotnych przemysłowych pocztowych, kolejowych itd. pokrywać będzie musiała w Królestwie, które po powrocie uchodźców z Rosyi i mas wywiezionych do Niemiec, dysponować będzie w stosunku do niej zbytkiem materiału ludzkiego.

Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa wśród inteligencji. Weźmy pod uwagę, że niemal od pierwszych chwil wojny ustał w Galicyi przyływ wykwalifikowanych sił zarówno do urzędów jak i zawodów wolnych. Młodzież kształcąca się pociągnięta już w pierwszych poborach do służby wojskowej niejednokrotnie już z ław gimnazyjalnych została zahamowana w studiach. Tylko niewielki procent może je dzięki pewnym ułatwieniom wprowadzonym w ostatnich [xxx] nadrabiać swe studia, reszta będzie to mogła zrobić dopiero po wojnie, a przecież kilkuletnie trudy co tego ją nie usposobiły korzystnie. Dodajmy, że z młodzieży tej, a jest to prawie cała młodzież galicyjska, bo na Uniwersytaty galicyjskie uczęszczają dziś tylko kobiety, teologowie, królewiaczy i urlopiny z wojska, część tylko wróci do pierwotnie obranych studiów. Pomińmy już to olbrzymie źródło śmierci, jakie

nie oszczędziło tej młodzieży. Zważmy tylko, że bardzo wielu ludzi młodych, którzy od matury czy z pierwszego roku studyów powołanych zostało pod broń i w ciągu kilkoletniej służby na froncie dosłużyło się odznaczeń i [xxx] przeszło najniższe stopnie oficerskie najczęściej do komendantów kompanii, nie ma dziś żadnej chęci, a by złożywszy mundur wrócić na kilka lat do książki i z mozołem dosłuchiwać się znowu płacy i stanowiska, którym odpowiednie mają już w wojsku. Podania o aktywowanie się w armii są dość liczne. Na wypadek zaś przyłączenia Galicyi do Państwa Polskiego cała masa tej młodzieży pragnie wstąpić do Wojska Polskiego gdzie ze względu na brak kadr polskich wszelkie wyszkolone siły będą pewno przyjmowane skwapliwie. Galicya więc przyływu młodych sił inteligentnych na wielką skalę spodziewać się nie może. Dziś już niema czem zapełniać wielu biur i szkół a porównanie ze stanem przedwojennym wykazuje, że nawet powrót pozostałych przy życiu oficerów rezerwowych z tych kół nie zapełni luk. Dodajmy do tego że już przed wojną niektóre działy cierpiały na brak ludzi, jak na przykład sądownictwo, w którym skracano czas praktyki, by pozyskać większą ilość kandydatów lub nauczycielstwo ludowe, skazane coraz [xxx] większym stopniem na siły kobiece. Niema więc mowy o tem, by Galicya dysponowała zbyt kim sił inteligentnych, których mógł ją znaleźć odpływ do Królestwa.

Nie ulega natomiast kwestyi, że Królestwo bez pomocy Galicyi przy organizowaniu organów państwowych się nie obędzie. Nie trzeba się tu łudzić przykładem dajmy na to sądownictwo, które Królestwo [xxx] w stanie zorganizować przy pomocy sił własnych. Adwokat n.p. może być bardzo dobrym w każdym razie znośnym prokuratorem czy sędzią. Nie da się go użyć natomiast z tym samym skutkiem przy organizowaniu władz skarbowych i administracyjnych, które przejąć się z gwarancją normalnego funkcjonowania całego ustroju państwowego. Na tych polach, nie mówiąc już o innych Królestwo bez pomocy Galicyi się nie obędzie. Pociągnąć też trzeba będzie pewną ilość nauczycielstwa szkół średnich, nie mówiąc już o uniwersytedów, który już dzisiaj, mimo różnych przeszkód stara się ściągnąć wybitniejsze siły z Galicyi. Jeżeli tak jednak jest to wobec nakreślonego wyżej stanu Galicyi trzeba przyjąć, że za siły inteligentne dostarczone Królestwu przez Galicyę, będzie musiała Galicya otrzymać taką samą ilość, jeśli nawet nie więcej ludzi z Królestwa choćby młodych i gorzej wykwalifikowanych, by zapewnić własne luki. Nastąpi więc bez wątpienia wymiana ludzi, tak potrzebna dla zatarcia dzielnicowych różnic i przyłączenie Galicyi do państwa polskiego nietylko nie grozi Królestwu zalewem Galicyan i "utrata posad" lecz otwiera dla sił Królestwa nowe pole działania.

Słowniczek pojęć:

Propozycje Wilsona – mowa o programie pokojowym, którego autorem był Woodrow Wilson prezydent USA. W orędziu wygłoszonym w dniu 8 stycznia 1918 r., które skierował do Kongresu USA, zawarł 14 punktów, mających przynieść pokój na świecie. Wśród nich 13 punkt głosił powstanie Polski na terenach zamieszkałych przez „bezsprzecznie” polską ludność. Galicja Wschodnia tego kryterium nie spełniała.¹

Hr Czernin – Ottokar Czernin (1872-1932), w latach 1916-1918 piastował funkcję Ministra Spraw Zagranicznych. Był uważany za nieprzychylnego Polsce, czego efektem miał być niekorzystny Traktat Brzeski.²

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej:

1. Dlaczego uważano, że 13 punkt „planu Wilsona” jest niekorzystny dla Polaków w kontekście Galicji Wschodniej? (szkoła podstawowa)
2. Odpowiedz analizując tekst dlaczego elity wykształcone z Galicji były tak istotne dla odbudowy powojennej Polski?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Wymień na podstawie tekstu i własnej wiedzy dlaczego włączenie Galicji Wschodniej do Polski było tak istotne?
2. Autor raportu sugeruje by poważnie rozważyć sojusz austriacko-polski jako gwarancję utrzymania Galicji Wschodniej. Jak nazywała się polityka prowadzona przez galicyjskich konserwatystów zakładająca związek Galicji z Imperium Habsburgów?
3. Pisząc o „Polakach w Londynie i Paryżu”, jakie ugrupowania miał na myśli autor raportu?

Wskazówki:

Galicja była miejscem, gdzie od lat 60tych XIX w. dzięki tzw. „umowie polsko-austriackiej” Polacy kształcili młodzież w szkole i na uczelniach wyższych w języku polskim. Dzięki temu powstał polski korpus urzędniczy, który w II RP zastąpił ustępujących niemieckich i

¹ I. Pannekowa, *Punkty Wilsona a Galicja Wschodnia*, Lwów 1919; J. Kiwierska, *Wilsonowska koncepcja bezpieczeństwa i rozbrojenia*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, nr 17, (1983), 39-44.

² C. F. Wargellin, *Habsburg Paradox: Decision in Austria-Hungary, January-March 1918*, „Radovi – zavod za hrvatsku povjest”, T. 50, (2018), s. 94-97;

rosyjskich urzędników na terenach byłych zaborów. W czasie wojny istniały jednak obawy, że większość ukraińska nie pozwoli na przyłączenie przynajmniej części Galicji do przyszłego państwa Polskiego powołując się na 13 punkt proponowanego przez Wilsona, głoszący, że przynależne do Polski mogą być tylko tereny zamieszkałe przez polską większość narodową.

Literatura pomocnicza:

Davies N., *Galicja*, Kraków 2023.

Drozdowski M., *Naczelny Komitet Narodowy 1914-1918 Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017.

Judson P., *Imperium Habsburgów*, Warszawa 2017.

Łazuga W., *Uwikłani w przeszłość*, Poznań 2023.

Najważniejsze cezury:

Dokument musiał powstać między 8 stycznia a 9 luty 1918 r. Za datę początkową uznaje się ogłoszenie tzw. 14 punktów prezydenta Woodrowa Willsona, natomiast końcową Traktat brzeski zawarty między Niemcami, Austro-Węgrami a Ukraińską Republiką Ludową.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Tomasz Jacek Lis